

# Wacław Siwak

---

## Przepowiadanie maryjne w duszpasterstwie parafialnym : sugestie dogmatyka

---

Salvatoris Mater 7/2, 137-164

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dwadzieścia lat temu w redakcji miesięcznika „Jasna Góra” odbyła się robocza dyskusja na dość prowokująco brzmiący temat: „Maryjność - to szansa czy zagrożenie?”<sup>1</sup>. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk („Jasnej Góry”, „Znaku”, „Więzi”, „Tygodnika Powszechnego”, „Gościa Niedzielnego”, Prymasowskiego Instytutu Ślubów Narodu) oraz teologowie. Odpowiedzi na tak postawione pytanie uczestnicy tej merytorycznej dyskusji sytuowali w napięciu między dwoma ekstremami: szansą i zagrożeniem, które streszcza wypowiedź ówczesnego redaktora „Znaku”: *Maryjność [...] stanowi niebezpieczeństwo, zagrożenie, gdy pobożność maryjna jest zdeformowana; jest ogromną, aktualną szansą, jeśli jest pogłębiona i prawidłowa* (S. Wilkanowicz)<sup>2</sup>. Dyskutanci zauważali ogromne walory, zalety, pozytywy, szanse duszpasterskie polskiej maryjności; ale zauważali również jej mankamenty. Jeden z uczestników spotkania, o. prof. Zachariasz Jabłoński, podsumowując je, zauważył, że *polska maryjność – jak uszędzie – wymaga ewangelizacji*, dodał również, że jest ona *darem, ale jeszcze bardziej zadaniem*<sup>3</sup>.

Postulat o. Jabłońskiego pozostaje ciągle aktualny. Rodzi on następujące pytanie: w jaki sposób, na jakiej drodze ewangelizować polską maryjność?

Wśród wielu możliwości, które można zaproponować, wydaje się, że ewangelizacja poprzez duszpasterstwo parafialne jest drogą najważniejszą i najbardziej owocną. Dobrze, że Redaktorzy obecnego tomu „Salavtris Mater” podjęli temat duszpasterstwa maryjnego.

Duszpasterstwo według brzmienia encyklopedycznego to: *zorganizowana działalność zbawcza Kościoła, polegająca na służbie wobec człowieka przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie ofiary i sakramentów oraz interpersonalne kontakty religijne, a także na chrześcijańskim świadectwie życia; umożliwia zarówno włączenie się, jak i trwanie we*

Ks. Wacław Siwak

## Przepowiadanie maryjne w duszpasterstwie parafialnym. Sugestie dogmatyka

SALVATORIS MATER  
7(2005) nr 2, 137-164

<sup>1</sup> Nieautoryzowane fragmenty dyskusji opublikowano: *Maryjność, szansa czy niebezpieczeństwo w naszym duszpasterstwie (cz. I)*, „Jasna Góra” 3(1985) nr 11, 14-21; *Maryjność, szansa czy niebezpieczeństwo w naszym duszpasterstwie (cz. II)*, „Jasna Góra” 3(1985) nr 12, 14-25.

<sup>2</sup> *Maryjność, szansa czy niebezpieczeństwo...*, cz. I, 17.

<sup>3</sup> TAMŻE, cz. II, 25.

wspólnocie z Bogiem w Trójcy Świętej jedynym i z ludźmi przez Jezusa Chrystusa w zmieniających się warunkach życia w celu osiągnięcia pełni eschatycznej<sup>4</sup>. Nietrudno zauważyć, że przepowiadanie słowa Bożego zajmuje naczelne miejsce wśród form duszpasterskiego działania, gdyż, jak poucza nas św. Paweł, *wiara rodzi się z tego, co się słyszy* (Rz 10, 17)<sup>5</sup>. Podejmijmy więc temat przepowiadania maryjnego w duszpasterstwie.

Zaznaczmy, że nie jest to opracowanie całości problematyki przepowiadania maryjnego, lecz raczej garść usystematyzowanych refleksji, spostrzeżeń, wskazówek i postulatów o charakterze duszpastersko-dogmatycznym, z wyraźnym akcentem na kwestię dotyczącą propagowania poprawnie teologicznego obrazu Maryi przez głosicieli słowa. Będzie to więc spojrzenie aspektowe (na przepowiadanie maryjne w duszpasterstwie), które można dookreślić sformułowaniem: *przepowiadanie maryjne w służbie kształtowania poprawnego obrazu Maryi*.

Głoszenie słowa przyjmuje różne postaci w zależności od czasu, miejsca, słuchaczy, stosowanych metod i technik. Nie wchodząc w szczególności, zasadniczo pod zbiorową nazwę „przepowiadanie” podciągamy tzw. kaznodziejstwo i katechizację. W takim też kluczu spojrzymy na zagadnienie przepowiadania maryjnego, koncentrując się (objętościowo) zwłaszcza na kaznodziejstwie (1), gdyż wskazania, które zostaną przytoczone, ewidentnie można i należy stosować w przepowiadaniu katechetycznym (2). Dla pełności dodamy jeszcze jedną „formę głoszenia” słowa Bożego, jaką jest lektura prasy i książki religijnej (3).

## 1. Kaznodziejstwo

23 października 2002 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle odbyło się sympozjum mariologiczne pt.: „Kościół czci Matkę swego Pana”<sup>6</sup>, które wpisało się w cykl różnych inicjatyw podejmowanych z okazji trwającej wtedy peregrynacji kopii cudownego obrazu jasnogórskiego w archidiecezji przemyskiej. Organizatorzy zaprosili kilku znamienitych prelegentów, którzy w swoich wystąpieniach podjęli refleksję nad zagadnieniem czci maryjnej, a więc jej źródeł i podstaw<sup>7</sup>,

<sup>4</sup> R. NIPARKO, *Duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 390.

<sup>5</sup> TAMŻE, kol. 396.

<sup>6</sup> *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyśle w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. SIWAK, Przemyśl 2003.

<sup>7</sup> T. SIUDY, *Źródła i podstawy kultu maryjnego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 15-25.

form wyrażania<sup>8</sup>, właściwego rozumienia kultu obrazów<sup>9</sup> i poprawnego przepowiadania, z wyraźnym akcentem na to ostatnie zagadnienie. Do publikacji materiałów dołączono teksty innych autorów, ubogacające i pogłębiające sympozjalną kwestię. Myślę, że warto w tym miejscu odwołać się do niektórych treści zawartych w książce będącej materialnym owocem sympozjum, poszerzając je o inne publikacje.

A problem podejmowanego zagadnienia niech wyrazi dwuczłonowe pytanie: jak nie należy mówić i jak należy mówić o Maryi?

### 1.1. Jak nie należy mówić o Maryi – czyli o grzechach przepowiadania maryjnego

Na wspomnianym sympozjum wśród zaproszonych prelegentów był o. prof. S. C. Napiórkowski, który w swoim wystąpieniu skoncentrował się na negatywnej stronie maryjnego przepowiadania, zwrócił uwagę, jak nie należy mówić o Maryi. Owe niewłaściwości obdarzył mianem „*Siedem grzechów głównych*” *przepowiadania maryjnego* (taki też tytuł nosił wygłoszony referat)<sup>10</sup>. Owe „siedem grzechów głównych” według Ojca Profesora to:

„**Grzech przeciwko Bożemu słowu**”, który polega na przeroście spekulacji nad biblijną wizją dziejów zbawienia<sup>11</sup>.

„**Grzech przeciwko Bogu**”, czyli czynienie Boga na obraz i podobieństwo swoje. Jest to jakby drugie imię grzechu opisanego wyżej. Wiadać to zwłaszcza w kaznodziejskim kontrastowaniu Maryi jako dobrej mamy z Bogiem Ojcem, który w kontekście naturalnych doświadczeń słuchaczy, gorzej wychodzi w tym zestawieniu, gdyż to mama z reguły jest cieplejsza, bardziej wyrozumiała i przebacząca niż ojciec<sup>12</sup>.

„**Grzech przeciw Bożemu Królestwu**”, polegający na dzieleniu Królestwa: jedno „sprawiedliwości” zarezerwowane Chrystusowi, drugie „miłosierdzia” zarezerwowane Maryi<sup>13</sup>.

„**Grzech przeciw Chrystusowi**” - to głównie ukryta negacja naszej bezpośredniości z Chrystusem i przemilczanie pięknej nauki o pośrednictwie Chrystusa, co owocuje przesadą w budowaniu piętér pośrednictwa (do Maryi, Ona do Chrystusa, Chrystus do Ojca)<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> K. PEK, *Ku naśladowaniu Maryi*, w: TAMŻE, 27-38.

<sup>9</sup> T.D. ŁUKASZUK, *Obraz święty – Ikona – Sacramentale obecności*, w: TAMŻE, 49-66.

<sup>10</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Siedem grzechów głównych*” *przepowiadania maryjnego*, w: TAMŻE, 67-81; także w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Slużebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, 227-239. Przypisy podajemy za tą drugą pozycją z racji domniemywanej większej dostępności tej publikacji.

<sup>11</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Slużebnica Pana...*, 227-228.

<sup>12</sup> TAMŻE, 228-231.

<sup>13</sup> TAMŻE, 231.

<sup>14</sup> TAMŻE, 232-234.

„Grzech przeciwko Duchowi Świętemu” (zauważony już kiedyś przez Yves’a Congara) - swoiste zastępowanie Ducha Świętego Maryją, przypisywanie funkcji Boskiego Parakleta Maryi<sup>15</sup>.

„Grzech przeciwko Matce Najświętszej”<sup>16</sup> - to pomniejszanie Jej wielkości poprzez zbytne eksponowanie w czci maryjnej wzywania przy pominięciu naśladowania. Maryja winna być „przedmiotem” *bezgranicznego zdumienia i zachwytu, także dziękczynienia, a również wzorem, znakiem nadziei i pociechy*<sup>17</sup>. Pewną odmianą grzechu przeciwko Maryi jest, jak to określił o. Profesor, „jasnogórskie kidnaperstwo”, polegające na popularyzacji okaleczonego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej: sama głowa Matki. *Jasnogórski obraz to Jezus Chrystus na kolanach swej Matki, która jest w typie hodegetrii, czyli prowadzącej do Chrystusa, wskazującej na Chrystusa. Odrąbanie Chrystusa i usunięcie go z naszej narodowej ikony jest wielkim błędem, złem, zbrodnią, świętokradztwem*<sup>18</sup>.

„Grzech przeciwko Ewangelii”, który polega na tym, że zbyt mocno akcentuje się pewne formy maryjnego nabożeństwa (jako najwłaściwsze, najlepsze, niezawodne), pomijając *dwie królewskie drogi ustanowione przez Chrystusa: słowo Boże i sakramenty*<sup>19</sup>.

Przemyski homileta ks. dr hab. Jan Twardy, w doskonałym opracowaniu dotyczącym teorii kazania maryjnego<sup>20</sup>, zwraca uwagę na jeszcze **inne wypaczenia** i niewłaściwości w kaznodziejstwie maryjnym, którymi są:

**Apokryfizm** – a więc uzupełnianie treści biblijnych szczegółami z życia Maryi zaczerpniętymi z apokryfów<sup>21</sup>, czyli starożytnych pism wczesnochrześcijańskich niepewnego pochodzenia, imitujących treści, rodzaje i styl biblijny, które usiłowano przedstawiać jako święte, a nawet objawione. Jak wiemy, Kościół nie włączył ich do kanonu i tym samym odmówił im charakteru natchnionego<sup>22</sup>. Chodzi więc o to, aby nie podawać faktów apokryficznych jako pewników „zyciorysowych” i nie pouczać słuchaczy, że tak na pewno było.

Jednak od siebie dodam, że apokryfy mogą stać się źródłem nauczania na temat Matki Bożej, gdyż są świadectwem wiary ludzi Kościoła pierwszych wieków, którzy wyrażali ją na sposób legend i opowiadań

<sup>15</sup> TAMŻE, 234.

<sup>16</sup> TAMŻE, 235-236.

<sup>17</sup> TAMŻE, 235. Por. J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, Licheń 2005.

<sup>18</sup> TAMŻE.

<sup>19</sup> TAMŻE, 236.

<sup>20</sup> J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 149-170.

<sup>21</sup> TAMŻE, 160-161.

<sup>22</sup> J. KUDASIEWICZ, *Apokryfy*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1: A-N, red. A. ZUBERBIER, Katowice 1985, 31.

ludowych. Po odfiltrowaniu treści mitologicznych, po wzięciu pod uwagę gatunku literackiego opowiadań, odnajdujemy w apokryficznej szacie wiary i pobożność maryjną tamtego czasu: np. różne „badania”, których opisy znajdujemy w *Protoewangelii Jakuba*, a którym zostali poddani Maryja i Józef<sup>23</sup> odnośnie zachowania czystości po stwierdzeniu faktu brzemienności Matki Najświętszej są wyrazem wiary w dziewictwo Maryi i dziewicze poczęcie Jezusa, które stoją na straży prawdy o Jego Bożym synostwie i jedynym ojcostwie Boga względem Jezusa.

**Mariocentryzm** – czyli mówienie o Maryi w oderwaniu od Chrystusa i Kościoła. Zbytne akcentowanie przywilejów i godności może skutkować „przesunięciem” Maryi w stronę Bóstwa i sytuowanie Jej gdzieś poza Kościołem. Formą pewnego mariocentryzmu jest także nadmierne akcentowanie pośrednictwa Maryi w oderwaniu od pośrednictwa Chrystusa. Maryja w żaden sposób nie może wypierać, zastępować Chrystusa i Ducha Świętego, czy stawać do Nich w opozycji<sup>24</sup>.

**Instrumentalne lub służebne traktowanie Matki Bożej** – czyli ukazywanie kultu maryjnego jako środka do uzyskania pomocy Maryi w różnych potrzebach<sup>25</sup>.

**Sentymentalizm** – czyli nadmierna uczuciowość w kazaniu<sup>26</sup>, swoiste „granie” na uczuciach słuchaczy. Tu trzeba zwrócić uwagę na słowo „nadmierna”. To ona jest wypaczeniem, a nie sama uczuciowość, gdyż ta jest wręcz nieodzowna. W tym miejscu warto przywołać słowa nauczania ostatniego Soboru: *prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót*<sup>27</sup>. Choć zdanie powyższe dosłownie odnosi się do pobożności maryjnej, to jednak możemy potraktować je także jako cenną wskazówkę kaznodziejską.

Z innych niewłaściwości i wypaczeń należy jeszcze wymienić tzw.: „ciągle powtarzanie tego samego”. Ks. Staniek, autor powyższego sformułowania<sup>28</sup>, przywoływany w opracowaniu ks. Twardego<sup>29</sup>, zauważa

<sup>23</sup> Picie „wody wybrania Pańskiego”, która w przypadku popełnienia kłamstwa miała im zaszkodzić, *Protoewangelia Jakuba*, XV, 1-3.

<sup>24</sup> J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych...*, 161. Na temat mariocentryzmu zob. szerzej: S.C. NAPIORKOWSKI, *Problem mariocentryzmu*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 269-272.

<sup>25</sup> J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych...*, 162.

<sup>26</sup> TAMŻE, 162-163.

<sup>27</sup> LG 67.

<sup>28</sup> E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002, 101.

<sup>29</sup> J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych...*, 163.

możliwość zaistnienia takiej niewłaściwości w przypadku kazań maryjnych, zwłaszcza tych głoszonych cyklicznie, przy tym samym gremium (np. kazania na nabożeństwach fatimskich). Postulowanym ratunkiem jest *dobrze zaprogramowanie tych kazań i kontrola tego, co zostało powiedziane*<sup>30</sup> [podkreślenie moje – W.S.].

Wydaje się, że publikacja ks. Twardego dotycząca przepowiadania maryjnego (w omówieniu pomiąłem całą stronę warsztatową) jest to chyba jedyne tego typu opracowanie w literaturze polskiej, w którym warto również zwrócić uwagę na propozycję tematów kazań maryjnych<sup>31</sup>.

## 1.2. Jak należy mówić o Maryi – czyli o poprawnej ikonie Maryi w przepowiadaniu

W materiałach ze wspomnianego wyżej sympozjum zamieszczono również tekst autorstwa piszącego niniejsze słowa, wygłaszany kilkakrotnie do różnego gremium, poświęcony przepowiadaniu perygrynacyjnemu<sup>32</sup>, ukazujący pozytywny wymiar tego przepowiadania. Tekst ten, mimo że traktuje o przepowiadaniu z okazji nawiedzenia obrazu, to jednak z racji zawartych w nim wskazówek natury bardziej uniwersalnej można jednakowo dobrze odnieść do przepowiadania maryjnego w ogóle. Poszerzymy go o dodatkowe kwestie, uwzględniając jeszcze inne publikacje, głównie dokumenty Kościoła (*Signum magnum* i *Marialis cultus*), a zwłaszcza List Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej (PAMI) wydany z okazji Wielkiego Jubileuszu, którego tytuł w języku polskim brzmi: *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*<sup>33</sup>. Adresatami dokumentu są członkowie PAMI, mariologowie oraz odpowiedzialni za duszpasterstwo maryjne, a więc niewątpliwie także wszyscy przepowiadający o Błogosławionej Maryi Dziewicy.

Tu problem rozważań można wyrazić pytaniem: jak winna wyglądać ikona Maryi malowana (pisana) słowem kaznodziei, aby była to ikona

<sup>30</sup> E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu...*, 101.

<sup>31</sup> J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych...*, 159-160.

<sup>32</sup> W. SIWAK, *Jaka ikona Maryi w przepowiadaniu peregrynacyjnym?*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 171-189; oraz skrót najważniejszych fragmentów: *Jaka ikona Maryi w przepowiadaniu peregrynacyjnym [Fragmenty]*, „Jasna Góra” (2003) nr 2, 17-18.

<sup>33</sup> PONTIFICIA ACADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *La Madre del Signore. Memoria - presenza - speranza. Alcune questioni attuali sulla figura e la missione della b. Vergine Maria*, Città del Vaticano 2000; polskie tłumaczenie w „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 311-398 (odtąd skrót: PAMI). W tekście cytujemy tłumaczenie z „Salvatoris Mater”.

piękna, pouczająca, ale zarazem prawdziwa, niezafalszowana? Czyli innymi słowy: jak należy mówić o Maryi?

Przedstawmy najpierw sugestie natury metodologicznej. Analizując nauczanie papieża Pawła VI (*Signum magnum; Marialis cultus*<sup>34</sup>) i Jana Pawła II, autor opracowania proponuje, aby była to ikona:

**Ikona Maryi malowana (pisana) przede wszystkim słowem Bożym:** W 1974 r. Paweł VI wydał adhortację poświęconą odnowie kultu maryjnego. Według wielu jest to najważniejszy dokument Urzędu Nauczycielskiego Kościoła odnoszący się do tej sprawy. W tymże dokumencie Papież podaje zasady odnowy kultu maryjnego oraz pewne wytyczne szczegółowe dla owych zasad, które możemy nazwać drogami odnowy. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić drogę biblijną<sup>35</sup> - czyli więcej Pisma Świętego i wierności jego orędziu. Kult maryjny, nauczanie o Matce naszego Pana należy konstruować na fundamencie Bożego Objawienia i Bożego słowa<sup>36</sup>.

*Pismo Święte jest duszą teologii świętej. A więc także mariologii, a tym samym kaznodziejstwa maryjnego. W mariologicznym studiowaniu natchnionych tekstów trzeba koniecznie pamiętać nie tylko o ich czytaniu i interpretowaniu w tym samym duchu, w jakim zostały napisane, ale również uwzględniać treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary. Zasada „jedności całego Pisma”, które posiada ostatecznie jednego Autora, może przynieść płodne implikacje dla mariologii<sup>37</sup>.*

Warto zauważyć, że nauczanie maryjne ostatnich papieży, tak co do metodologii, jak i treści, jest nauczaniem na wskroś biblijnym. Głównym źródłem dla nich w ukazywaniu Maryi jest Pismo Święte. Ich mariologia (zwłaszcza Jana Pawła II) jest na wskroś biblijna. Papieże odczytują Biblię pod kątem Maryi. W ostatnim papieskim nauczaniu spekulacja pojawia się tylko marginalnie<sup>38</sup>.

Postulat malowania ikony maryjnego przepowiadania słowem Bożym wydaje się być priorytetowy, gdyż jak zauważa o. Napiórkowski: *Polska cierpi na ciągły i bolesny deficyt biblijnej Matki Pana. Biblijnemu deficytowi towarzyszy zalew niebiblijnego słowa o Maryi. W Polsce (nie tylko zresztą tutaj) słowo Boże w pobożności maryjnej zdecydowanie przegrywa ze słowem ludzkim. W tej dziedzinie tzw. objawienia*

<sup>34</sup> Por. *Recepcja Marialis cultus w Polsce*, red. J. KUMALA, Licheń 2004.

<sup>35</sup> MC 30.

<sup>36</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Skryturystyczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „Błogosławić Mnie będą”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst – komentarze – dyskusja*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1990, 109-113.

<sup>37</sup> PAMI, *La Madre...*, 24.

<sup>38</sup> W. SIWAK, *Jaka ikona Maryi...*, 186.



prywatne i 'pobożna a twórcza wyobraźnia' skutecznie rywalizują z objawieniem<sup>39</sup>. Odbiblijnianie nauki o Maryi skutkuje wypaczonym obrazem Matki Bożej, o czym kiedyś pisał ks. Kudasiewicz: *Mówił już starożytny Ksenofontes, że ludzie przedstawiają bogów po ludzku, malują podobnych do siebie. Ten błąd starożytnych może również zakraść się do naszej pobożności maryjnej, jeśli oderwie się ją od obiektywnych źródeł Objawienia*<sup>40</sup>.

Czy ten postulat ubiblijniania przepowiadania maryjnego jest trudny do realizacji? Chyba nie. Dzisiaj mamy na polskim rynku już bardzo wiele dobrych mariologii biblijnych<sup>41</sup>, wśród których palmę pierwszeństwa trzeba przyznać autorowi wyżej cytowanemu z książkami: *Matka Odkupiciela* oraz „wywiadem rzeką” przeprowadzonym przez p. Danutę Mastalską: *Biblijna droga pobożności maryjnej*<sup>42</sup>. Te dwa nazwiska zasługują jeszcze na uwagę z powodu niedawno wydanej wspólnej publikacji pt.: *Pan, Opoka moja*<sup>43</sup>, gdzie znany polski biblista komentuje biblijne teksty o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym, a pani teolog przeprowadza tematyczną medytację aktualizującą daną prawdę dla współczesnego czytelnika. Choć publikacja dotyczy Trójcy Świętej, to znajdujemy w niej wiele treści maryjnych (prawie 1/4 całości). Wszystkie publikacje wyżej wspomniane, poza wielką rzetelnością naukową, cechują się prostotą języka i mogą (winny) stanowić źródło inspiracji do homilii przeznaczonych na konkretne święta Pańskie i maryjne, jak również można je wykorzystać do czytań majowych czy październikowych.

Analogiczne słowa można wypowiedzieć wobec małej objętościowo, ale jakże cennej książki autorstwa o. Grzegorza Bartosika: *Z Niej narodził się Jezus*<sup>44</sup>. Rzeczona publikacja jest zbiorem biblijnych rozważań o Matce Bożej, którą można za o. prof. Napiórkowskim określić mianem: „popularnej mariologii biblijnej”<sup>45</sup>, a inspiracją do jej napisania były

<sup>39</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Służebnica Pana...*, 142.

<sup>40</sup> J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 166.

<sup>41</sup> Np.: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984; H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991; A. TRONINA, *Zawitaj Pani Świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach*, Niepokalanów 1995; O. DE SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997; J. McHUGH, *Maryja w Nowym Testamencie*, Niepokalanów 1998; I. De La POTTERIE, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Warszawa 2000.

<sup>42</sup> *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002.

<sup>43</sup> J. KUDASIEWICZ, D. MASTALSKA, *Pan, Opoka moja*, Kielce 2004.

<sup>44</sup> G.M. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 1996.

<sup>45</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *List do autora tej książeczki. Zamiast wstępu*, w: G.M. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus...*, 8.

wykłady ojca Arristide Serra, profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego „Marianum”, gdzie Autor książki studiował mariologię. Na całość składa się 9 rozważań, ukazujących obecność Maryi w najważniejszych wydarzeniach historiozbowczych. Do każdego z rozważań dołączona jest propozycja związanej z tematem lektury.

**Ikona Maryi malowana (pisana) świętą Tradycją Kościoła:** Tradycja w teologii katolickiej oznacza sam proces przekazu prawdy objawionej, jak również jego treść, które ostatecznie pochodzą od ustnego przepowiadania pierwszych głosicieli Objawienia chrześcijańskiego. Wierzmy, że nad procesem przekazu czuwa Duch Prawdy<sup>46</sup>, stąd możemy twierdzić, że cały „depozyt wiary” jest zawarty w Piśmie Świętym i świętej Tradycji<sup>47</sup>. Dlatego na drugim miejscu wśród źródeł przepowiadania maryjnego należy wymienić świętą Tradycję.

Papieska Akademia Maryjna przypomina: *Teolog nie może pomijać studium świętej Tradycji, co więcej, wielce przysłuży się Kościołowi, jeśli z konsekwencją i na miarę swoich kompetencji, przyczyni się do rozróżnienia treści, które przynależą do Tradycji apostoelskiej, albo od niej bezpośrednio pochodzą, czy też są z nią ściśle związane - od tych, które są zwykłymi tradycjami teologicznymi, dyscyplinarnymi, liturgicznymi czy pobożnościowymi, zrodzonymi w przeciągu czasu Kościołów lokalnych*<sup>48</sup>.

Szczególnymi świadkami Tradycji są Ojcowie Kościoła. Stąd w przygotowywaniu do głoszenia nauk o Matce Pana nie można pomijać studium patrologii<sup>49</sup>.

**Ikona Maryi malowana (pisana) nauczaniem Kościoła:** Sobór Watykański II, zwłaszcza VIII rozdział *Lumen gentium*, *Signum magnum*, *Marialis cultus*, *Redemptoris Mater* winny stanowić „chleb codzienny” twórczego warsztatu maryjnego kaznodziei<sup>50</sup>.

W tym miejscu należy przywołać ważną wskazówkę metodologiczną dla korzystających z tego źródła, na którą zwraca uwagę *List PAMI*. Trzeba ciągle pamiętać (za *Dei verbum*) z jednej strony, że wypowiedzi Magisterium nie są ponad słowem Bożym, lecz służą mu, a z drugiej strony mieć świadomość, że te rzeczywistości tak ściśle się ze sobą łączą i zespalają, że nie mogą bez siebie istnieć, stąd błędem jest pomijanie

<sup>46</sup> K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1996, 590.

<sup>47</sup> SOBÓR TRYDENCKI (sesja IV), *Przyjęcie Pisma św. i Tradycji*, BF III, 10; SOBÓR WATYKAŃSKI I, *Konstytucja „Dei Filius”*, rozdz. II, BF III, 16-17.

<sup>48</sup> PAMI, *La Madre...*, 25.

<sup>49</sup> I.O. de URBINA, *Mariologia w patrystyce Wschodu*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 6(1978) 65-104; H. RAHNER, *Mariologia w patrystyce łacińskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 7(1978) 131-187.

<sup>50</sup> W. SIWAK, *Jaka ikona Maryi...*, 187.

wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego. *List* przypomina również o konieczności rozróżniania rangi doktrynalnej wypowiedzi (nie wszystkie wypowiedzi są tej samej ważności), jak również uwzględnienia ich kontekstu i całości treści<sup>51</sup>.

**Ikona Maryi malowana (pisana) tekstami świętej liturgii.** Kolejnym odniesieniem dla kaznodziei winna być święta liturgia, którą dokument PAMI nazywa „Najszlachetniejszym komponentem świętej Tradycji” oraz „pierwszą teologią i jej najwyższym wyrazem”<sup>52</sup>. Stąd ikona przepowiadania maryjnego winna mieć też wymiar liturgiczny. Liturgia *ma bezdyskusyjne pierwszeństwo i jest źródłem inspiracji oraz celem wszystkich przejawów pobożności maryjnej*, gdyż liturgia aktualizuje *w sakramentalny sposób zbawczą tajemnicę Chrystusa i udział w niej Dziewicy Matki*<sup>53</sup>.

Wydaje się, że potrzebujemy większego uwrażliwienia w pracy maryjnego kaznodziei na dowartościowanie liturgii jako *locus theologicus*. W czerpaniu idei, przekazie doktryny, szukaniu uzasadnień dla przeprowadzanych tez należy dostrzec w liturgii, zwłaszcza w tekstach liturgicznych przewidzianych na daną uroczystość, święto czy wspomnienie, wartościowe, bogate i inspirujące źródło dla mariologicznych przemyśleń.

**Ikona Maryi ukazywana w relacji do innych dyscyplin teologicznych:** „Wielka karta kultu maryjnego”<sup>54</sup>, jaką jest adortacja *Marialis cultus*, przedstawia zasady, jakimi winien kierować się Kościół w sprawowaniu poprawnego kultu Najświętszej Maryi Panny. Owe zasady stanowią również wytyczne dla poprawnego przepowiadania o Matce Bożej. Jest to bardzo ważne, gdyż z jednej strony przepowiadanie to samo w sobie jest formą kultu, wyrazem kultu Maryi, a z drugiej strony uczy tegoż kultu.

Zasada **trynitarna**<sup>55</sup> podpowiada, że przepowiadanie o Maryi winno mieć charakter trynitarny. Tylko Bóg w Trójcy Jedyńy sam z siebie ma prawo do kultu religijnego. Cześć oddawana Maryi musi mieć odniesienie do Boga i musi być kultem ze względu na Boga, ze względu na to, co Jej uczynił, kim dla Niej był. Ukazywać Maryję w relacji do Osób Trójcy Świętej<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> PAMI, *La Madre...*, 28.

<sup>52</sup> TAMŻE, 26.

<sup>53</sup> TAMŻE, 76.

<sup>54</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Marialis cultus – wielka karta „pobożności maryjnej”*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 67-80.

<sup>55</sup> MC 25.

<sup>56</sup> Zob. T. WILSKI, *Trynitarna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „*Błogosławić Mnie będą*”..., 83-87; TENŻE, *Trynitarna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 137-166.

Zasada **chrystologiczna**<sup>57</sup> apeluje o odnowę każdego możliwego przejawu kultu, w którym, w celu uwypuklenia osoby Maryi, Chrystus schodzi na plan dalszy. Cała zasadność mówienia o Niej wynika z uczestnictwa w misterium Jej Syna<sup>58</sup> (do tego wątku wrócimy jeszcze w dalszych rozważaniach).

Zasada **pneumatologiczna**<sup>59</sup> obliuguje do podkreślania w kulcie Maryi Ducha Świętego! On jest Jej uświęcicielem. To dzięki Niemu w dziewiczym łonie Maryi „Słowo stało się ciałem”, Ona stała się Matką Boga. Brak w Kościele jasnej nauki o Duchu Świętym i sztuczne uwypuklenie roli Maryi często przynosi efekt w postaci przenoszenia na Maryję funkcji Ducha Świętego<sup>60</sup>.

Zasada **eklezjologiczna**<sup>61</sup> każe ukazywać Maryję w tajemnicy Kościoła. Nie odłączać Maryi od Kościoła, ale widzieć Ją w Kościele i naśladować jako jego wzór, wzór zaufania Bogu i służby na rzecz Jego Królestwa<sup>62</sup>.

Dlatego *List PAMI* zaleca uprawianie mariologii, dodajmy także tej przepowiadanej na ambonie, w kontekście nauk teologicznych<sup>63</sup>: trynitologii, chrystologii, pneumatologii, a zwłaszcza eklezjologii, gdzie Maryja jawi się jako członek wspólnoty Kościoła (chwalebny, w relacji do pielgrzymującego). To nasza Matka i Siostra na drodze wiary. Tak rozumiana mariologia jest nauką łączenia i syntezy, miejscem spotkania traktatów teologicznych. Jest nauką o relacjach Maryi do Trójcy Świętej, dawnego Izraela, Kościoła, człowieka, wszechświata<sup>64</sup>, do historii zbawienia, która cała *koncentruje się i podsumowuje w pewnej mierze w Matce Jezusa*<sup>65</sup>. Akademia przypomina, że nauki o Maryi nie można traktować jako peryferyjnego elementu chrześcijańskiej tajemnicy<sup>66</sup>.

Nie wolno zapominać również o *interdyscyplinarności* mariologii<sup>67</sup>, czyli nie tylko o stałym odniesieniu jej do innych dyscyplin teologicznych,

<sup>57</sup> MC 25.

<sup>58</sup> Zob. T.D. ŁUKASZUK, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „Błogosławić Mnie będą”..., 89-94; TENŻE, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*..., 167-189.

<sup>59</sup> MC 26-27.

<sup>60</sup> Zob. M. WSZOŁEK, *Pneumatologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „Błogosławić Mnie będą”..., 95-104; TENŻE, *Pneumatologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*..., 191-220.

<sup>61</sup> MC 28.

<sup>62</sup> T. SIUDY, *Eklezjologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „Błogosławić Mnie będą”..., 103-108; TENŻE, *Eklezjologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*..., 221-234.

<sup>63</sup> PAMI, *La Madre*..., 14-19.

<sup>64</sup> TAMŻE, 20.

<sup>65</sup> TAMŻE, 21.

<sup>66</sup> TAMŻE, 22.

<sup>67</sup> TAMŻE, 36.

ale również do nauk humanistycznych (historycznych, antropologicznych i psychosocjologicznych). Dokument wśród wskazówek natury metodologicznej postuluje również pierwszeństwo „teologii opowiadającej” przed „teologią argumentacyjną”<sup>68</sup>.

**Ikona „środka” – czyli między minimalizmem i maksymalizmem.** W przepowiadaniu maryjnym należy strzec się płytkiego minimalizmu, zaciemniającego postać i misję Maryi, oraz niezdrowego maksymalizmu, dążącego do zafalszowania doktryny<sup>69</sup>. Jakże znamienne są w tej materii wskazania Jana Pawła II zawarte w katechezie z 3 stycznia 1996 r., gdzie Papież w oparciu o nauczanie soborowej Konstytucji o Kościele (nr 67) zachęca do umiaru i równowagi, zarówno w doktrynie, jak i kulcie maryjnym<sup>70</sup>.

Wskazania te w myśl nauczania soborowego dotyczą teologów oraz głoszących słowo Boże, którzy winni wystrzegać się *pilnie [...] wszelkiej fałszywej przesady*<sup>71</sup>. Fałszywą przesadą Papież określa *postawę maksymalistyczną, wyrażającą się w przypisywaniu Maryi wszystkich prerogatyw Chrystusa oraz charyzmatów Kościoła. W doktrynie maryjnej należy zawsze uwzględniać nieskończoną różnicę między ludzką osobą Maryi a Boską Osobą Jezusa. Przypisanie Maryi „maksimum” nie może stać się normą mariologii, która musi nieustannie nawiązywać do tego, co Objawienie mówi na temat darów, jakimi Bóg obdarzył Dziewicę ze względu na Jej wzniosłe posłannictwo*<sup>72</sup>.

Z drugiej strony Jan Paweł II wyraźnie przypomina, że *Sobór zachęca również teologów i kaznodziejów, by „wystrzegali się [...] zbytnej ciasnoty umysłu”*(LG 67), to znaczy *niebezpieczeństwa minimalizmu, który może ujawnić się w pozycjach doktrynalnych, w interpretacjach egzegetycznych oraz w aktach kultu prowadzących do umniejszenia ważności i nieomal pozbawienia Maryi Jej roli w historii zbawienia, Jej nienaruszonego dziewictwa oraz świętości*<sup>73</sup>.

Papież wręcz nakazuje, aby *unikać takich krańcowych stanowisk w imię konsekwentnej i szczerej wierności wobec objawionej prawdy, ukazanej w Piśmie Świętym oraz Tradycji apostoelskiej*<sup>74</sup>.

Powyższe wskazówki były natury bardziej metodologicznej. Warto również wskazać na aspekt treściowy maryjnego przepowiadania. Jeśli chodzi więc o treść winna to być:

<sup>68</sup> TAMŻE, 37.

<sup>69</sup> TAMŻE, 76.

<sup>70</sup> JAN PAWEŁ II, *Cel i metoda wykładu doktryny maryjnej*, „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 3, 41.

<sup>71</sup> LG 67.

<sup>72</sup> JAN PAWEŁ II, *Cel i metoda wykładu doktryny maryjnej...*, 41.

<sup>73</sup> TAMŻE.

<sup>74</sup> TAMŻE.

**Ikona Bożego macierzyństwa.** Na pierwszym miejscu należy dowartościować misterium wcielenia w maryjnym przepowiadaniu. W słowie o Maryi można i koniecznie trzeba stosować hierarchię prawd<sup>75</sup>. Na samym jej szczycie należy niewątpliwie umieścić tajemnicę wcielenia, a z nim ściśle związane misterium Bożego macierzyństwa. Trudno nie dostrzec wzajemnych odniesień między poszczególnymi prawdami maryjnymi a zasadniczą i fundamentalną prawdą naszej wiary, jaką jest tajemnica wcielenia. Treść nauczania o Maryi, Jej niepokalanym poczęciu, dziewictwie, wniebowzięciu, macierzyństwie duchowym i pośrednictwie winna nawiązywać ciągle do Bożego macierzyństwa jako fundamentu<sup>76</sup>.

W naszym przepowiadaniu maryjnym wiele miejsca zajmują prawdy peryferyjne. Wystarczy wziąć do ręki kalendarz liturgiczny, aby przekonać się, że podstawową prawdę maryjną, Boże macierzyństwo, ilościowo przerasta wielka liczba świąt i wspomnień maryjnych niższej wagi doktrynalnej. Oczywiście, nie należy z nimi walczyć, ale wykorzystywać je do ukazywania i eksponowania ich związków z tą fundamentalną prawdą. Np.: Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki przypada 1 stycznia. W tym jednak dniu jest początek nowego roku, w przepowiadaniu zatem dochodzi do głosu problematyka noworoczna. W tym samym dniu przypada również Światowy Dzień Pokoju. Z tej okazji Ojciec Święty co roku wydaje specjalne orędzie. Najczęściej duszpasterze zastępują nim kazanie. Problem czeka na pilne rozwiązanie w skali ogólnokościelnej. Ten dzień winien być poświęcony kontemplacji misterium Bożego macierzyństwa<sup>77</sup>.

Winna to być też **Ikona Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa**<sup>78</sup>. Co to znaczy? Wystarczy wziąć do ręki *Redemptoris Mater*, aby stwierdzić, że Jan Paweł II posługuje się formułą „W tajemnicy Chrystusa” (w dosłownym brzmieniu) 13 razy (nie licząc tytułowego sformułowania I części encykliki): Maryja jest obecna w tajemnicy Chrystusa<sup>79</sup>, w której wyjaśnia się Jej własna tajemnica<sup>80</sup>, chodzi tu zwłaszcza o tajemnicę wcielenia. Fundamentem tej obecności jest Boże macierzyństwo<sup>81</sup>, poprzez które staje się również wzorem dla Kościoła (jako Dziewica i Matka)<sup>82</sup>.

<sup>75</sup> S. PAWŁOWSKI, *Zasada hierarchii prawd wiary. Studium ekumeniczno-dogmatyczne na podstawie najnowszej myśli teologicznej (1984-2003)*, Lublin 2004, 244-253.

<sup>76</sup> W. SIWAK, *Jaka ikona Maryi...*, 187.

<sup>77</sup> TAMŻE, 188.

<sup>78</sup> Szerzej zob.: W. SIWAK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa w polskim kulcie maryjnym (projekt badawczy)*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 74-148.

<sup>79</sup> RM 1, 48 (2x).

<sup>80</sup> TAMŻE, 4 (2x).

<sup>81</sup> TAMŻE, 24.

<sup>82</sup> TAMŻE, 42.

W tajemnicy Chrystusa obecna jest jeszcze przed założeniem świata, jako odwiecznie wybrana na Matkę Zbawiciela<sup>83</sup>, co realizuje się we Wcieleniu<sup>84</sup>. Maryja obecna w tajemnicy Chrystusa pozwala poznać głębiej tajemnicę Kościoła, rozumianego jako „Ciało Chrystusa”, o którym nie sposób myśleć bez odwołania się do Niej<sup>85</sup>. Wiara stanowi również ważny wyznacznik obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa<sup>86</sup>.

Maryja na najbardziej znanym nam obrazie, jakim jest ikona jasno-górska, jest Bogurodzicą z Dzieciątkiem. To nie może umknąć naszej uwadze. Nie ma Maryi bez Dzieciątka. Maryja bez Dzieciątka, czyli bez relacji do Jezusa jest „okaleczona”. Cały sens mówienia o Maryi wypływa z Jej uczestnictwa w tajemnicy Swego Syna!!! Czyli - więcej Chrystusa w przepowiadaniu o Maryi<sup>87</sup>.

**Ikona historiozbawcza.** Ukazywać ściśle powiązanie życia Maryi z Bożą ekonomią zbawienia. Podkreślać istniejącą więź między macierzyństwem Maryi a odkupieniem. Maryja uczestniczy w dziele odkupienia. Od pierwszej chwili swego zjednoczenia z Synem Bożym w tajemnicy Boskiego macierzyństwa angażuje się w mesjańską służbę Chrystusa. Stąd możemy Ją ukazywać najściślej włączoną w dzieło odkupienia, pierwszą nieodzowną współpracownicą Bożego planu zbawienia itp. Jednak musimy pamiętać, aby w przepowiadaniu o udziale Maryi w dziele zbawienia unikać używania tytułu „Współodkupicielka”<sup>88</sup>. Maryja miała wielki udział w naszym odkupieniu, nieodzowny, istotny, zasadniczy, rzeczywisty, jedyny i niepowtarzalny, pełen zaangażowania, czynny, ale nas nie odkupiła wespół z Chrystusem (co może sugerować ten tytuł) - zostaliśmy nabyci drogocenną Krwią Chrystusa. Jednego mamy Odkupiciela - Jezusa Chrystusa. I to jest fundamentalna prawda naszej wiary<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> TAMŻE, 8.

<sup>84</sup> TAMŻE, 9.

<sup>85</sup> TAMŻE, 5.

<sup>86</sup> TAMŻE, 12, 19, 25.

<sup>87</sup> Por. J. KUMALA, *Formula Per Iesum ad Mariam w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Licheń, 26-27 X 2001*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. PEK, Częstochowa-Licheń, 223-258.

<sup>88</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Natura współodkupieńczej zasługi Maryi*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 12(1965) 69-83; W. ZYCINSKI, *Maryja jako Współodkupicielka we współczesnych kontrowersjach mariologicznych*, „Polonia Sacra” 20(1998) nr 2, 265-273; B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 312-324; T.D. ŁUKASZUK, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 67.

<sup>89</sup> W. SIWAK, *Jak ikona Maryi...*, 189.

Jakim słowem wyrażać więc aktywność Maryi w odniesieniu do zbawczego dzieła Chrystusa? Warto zauważyć, że Sobór Watykański II, potwierdzając współpracę Maryi w dziele zbawienia<sup>90</sup>, posłużył się terminem *cooperatio*. Słowo to użyte przez św. Augustyna jest wyrażeniem bez negatywnych reakcji w kręgach teologicznych. Również Jan Paweł II w swoim nauczaniu najczęściej udział Maryi w dziele naszego odkupienia oddaje poprzez słowo *cooperatio* (*współdziałanie, współpraca*) w różnych jego odmianach. Wystarczy wziąć do ręki podstawowy i najważniejszy dokument maryjny *Redemptoris Mater*, aby się przekonać, że tak jest w rzeczywistości. Terminologia ta występuje wielokrotnie<sup>91</sup> (z tego, co policzyłem ok. 20 razy). Opierając się na bardzo rzeczowych analizach semantycznych dr Danuty Mastalskiej (popartych opinią wybitnego polskiego językoznawcy prof. Miodka), możemy przyjąć, że „współdziałanie”, „współpraca” są to najbardziej odpowiednie terminy na wyrażenie tej rzeczywistości, o której rozważamy. Chociaż oba terminy zawierają przedrostek „współ”, jednak możemy mówić tutaj o stopniowości zaangażowania. *Jest tu mowa nie tylko o pracy na równi z kimś, ale także tylko o pomocy. Pomoc zaś (poza różnym stopniem zaangażowania) nie musi być wprost wykonywaniem dzieła, ale jedynie oznaczać jakąś kooperację*<sup>92</sup>. Maryja jest więc *Współpracownicą w dziele odkupienia*, a jeszcze krócej i po prostu „Matką Odkupiciela”<sup>93</sup>.

**Ikona wzorcza.** Maryja wzorem do naśladowania. To kolejny motyw do wykorzystania w maryjnym przepowiadaniu. Pojętni uczniowie nauczania ostatnich papieży zwrócą szczególną uwagę na ideę naśladownictwa w kulcie maryjnym. Apele o modlitwę do Maryi znajdują stosunkowo łatwe przyjęcie, zdecydowanie oporniej przyjmuje się nauczanie o pobożności maryjnej jako naśladowaniu Matki Pana - w słuchaniu słowa Bożego, rozważaniu go i życiu według niego<sup>94</sup>.

W kontekście wzorczości warto zwrócić uwagę na piękny tekst o. Napiórkowskiego, pt.: *Pierwsza chrześcijanka i przewodniczka pielgrzymującego ludu*<sup>95</sup>, wygłoszony w ramach Archidiecezjalnego Kongresu

<sup>90</sup> LG 53, 56, 61, 63.

<sup>91</sup> RM 6, 13, 22, 23, 38, 39 [3x]; 40 [2x]; 41, 44 [5x]; 45, 49 [3x].

<sup>92</sup> D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 74-76.

<sup>93</sup> Na ten temat dokładniej zob.: W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 141-165.

<sup>94</sup> TENŻE, *Jaka ikona Maryi...*, 189.

<sup>95</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pierwsza chrześcijanka i przewodniczka pielgrzymującego ludu*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 137-148; także w: *Archidiecezjalny Kongres Różańcowy w Wąwolnicy, Wąwolnica, 17-18 czerwca 2000*, red. R. PODPORA, Lublin 2000, 55-69; także w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, 161-171. Przypisy podajemy za tym ostatnim źródłem.



Różańcowego w Wąwolnicy, 17-18 czerwca 2000 r., przynoszący nad wyraz pozytywną propozycję mówienia o Matce Najświętszej. Autor lansuje typ pobożności maryjnej streszczającej się w sformułowaniu „jak” Maryja – czyli na wzór Maryi.

Maryja jest wzorem: przeżywania tajemnicy Boga i tajemnicy Chrystusa<sup>96</sup>; otwartości na działanie Ducha Świętego<sup>97</sup>; słuchania słowa Bożego<sup>98</sup>; zdumiewania się Bogiem<sup>99</sup>; bycia matką duchową<sup>100</sup>; składania ofiary<sup>101</sup> i wzorem pobożności<sup>102</sup>. Naśladowanie Jej drogi życia, Jej wiary, pobożności itd. stanowi konieczne uzupełnienie pobożności „dwuliterowej” streszczającej się w sformułowaniu „do” Maryi (modlitwa, uciekanie się do Maryi). *Pobożność do Maryi jest łatwiejsza, pobożność na wzór Maryi – potrzebniejsza i – niestety – bardziej zaniedbana. Trzeba Ją odkryć – w sobie, w ruchach i wspólnotach odnowy, w wychowaniu do chrześcijaństwa i pobożności maryjnej*<sup>103</sup>.

Tak zresztą naucza Sobór w przywoływanym już wyżej fragmencie VIII rozdziału Konstytucji Dogmatycznej o Kościele: *prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót*<sup>104</sup> (podkreślenia moje – W.S.). Według Soboru prawdziwy kult maryjny zasada się na wierze, autentycznej miłości i naśladowaniu cnót Maryi.

Tak naucza Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Signum magnum* o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła (13 V 1967)<sup>105</sup>, gdzie wykląda dwie doniosłe prawdy dotyczące odnowy życia chrześcijańskiego: duchowe macierzyństwo Maryi i naśladowanie Jej cnót.

W odniesieniu do drugiej prawdy Paweł VI mocno podkreśla, że prawdziwe nabożeństwo do Maryi polega na odtwarzaniu Jej cnót w swoim życiu. Jest to tak ważna sprawa, że Ojciec Święty nie waha się powiedzieć: *Jednakże ani łaska Boskiego Odkupiciela, ani możne ustawienictwo Jego Rodzicielki [...], ani Jej górująca świętość nie mo-*

<sup>96</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Służebnica Pana...*, 162-165.

<sup>97</sup> TAMŻE, 165-166.

<sup>98</sup> TAMŻE, 166-167.

<sup>99</sup> TAMŻE, 167-168.

<sup>100</sup> TAMŻE, 168-169.

<sup>101</sup> TAMŻE, 169-170.

<sup>102</sup> TAMŻE, 170.

<sup>103</sup> TAMŻE, 171.

<sup>104</sup> LG 67.

<sup>105</sup> Ostatnio ukazało się kolejne wydanie tego jakże ważnego dokumentu: PAWEŁ VI, *Adhortacja Signum magnum*, w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 2004, 5-29.

głyby nas doprowadzić do portu zbawienia, gdyby z naszej strony nie odpowiadała im ustawicznie wola oddawania czci Jezusowi Chrystusowi i Bogarodzicy Dziewicy przez pobożne naśladowanie cnót, jakimi się Oni dwoje odznaczyli<sup>106</sup>. Chrześcijanin na pierwszym miejscu winien naśladować Jezusa Chrystusa. Papież nazywa to „drogą królewską”. Jednak naśladowanie Maryi nie tylko nie odwodzi od kroczenia śladami Chrystusa, ale *nawet czyni je miłszym i łatwiejszym*<sup>107</sup>.

Paweł VI utożsamia więc oddawanie czci Maryi z pobożnym naśladowaniem Jej cnót. Można postawić pytanie, o jakie cnoty tu chodzi? Przeglądając dokument, możemy kilka wyakcentować. Czciiciel Maryi naśladowuje Ją przede wszystkim w Jej świętości, która jest wyjątkowym darem Boga, ale jest również *owocem ustawicznej i wspaniałomyślnej uległości Jej woli wewnętrznym natchnieniom Ducha Świętego*<sup>108</sup>. Inne cnoty godne naśladowania to: zgodzanie się z wolą Bożą, całkowite poświęcenie się służbie Bogu i ludziom. Mocna wiara, gotowość do posłuszeństwa, szczerza pokora, radość w wysławianiu Pana, wytrwałość i męstwo w pełnieniu swego posłannictwa. Wyjątkowa dobroć dla innych, doskonałe posłuszeństwo Bogu, najgodniejsze przyjmowanie słowa Bożego, pokorne i wielkoduszne pełnienie zadań, które Bóg w życiu powierza<sup>109</sup>.

Ojciec Święty podkreśla ważną prawdę, że „skarby łaski i cnót” spływają na nas *przez Jej możliwe wstawienictwo i nasze gorliwe Jej naśladowanie*<sup>110</sup>. Ciekawą jest rzeczą, że w kontekście otrzymywania łask Papież nie wspomina o modlitwie, dając jakby pierwszeństwo inicjatywie Maryi i naszemu Jej naśladowaniu. Tym samym podkreśla, że naśladowanie jest jednym ze sposobów wypraszenia sobie licznych łask.

Stąd też nie mamy najmniejszej wątpliwości, że w poprawnym przepowiadaniu o Matce naszego Pana, uwzględniając pobożność maryjną typu „do Maryi”, koniecznie trzeba promować również pobożność typu „jak Maryja” – czyli naśladowanie Maryi (*imitatio Mariae*)<sup>111</sup>. Pamiętając o jakże ważnej sugestii ks. Peka: *Nie oznacza to eliminacji z pobożności pozostałych form odniesienia do Maryi takich, jak: dilectio, veneratio i invocatio. Niemniej jednak należy zauważyć, że również one mogą mieć różną postać, dlatego nigdy dość uzgadniania ich ze świadectwem biblijnym i regulami liturgicznymi*<sup>112</sup>.

<sup>106</sup> TAMŻE, 19.

<sup>107</sup> TAMŻE, 20.

<sup>108</sup> TAMŻE, 15.

<sup>109</sup> TAMŻE, 16-18.

<sup>110</sup> TAMŻE, 25.

<sup>111</sup> K. PEK, *Ku naśladowaniu Maryi...*, 36-38.

<sup>112</sup> TAMŻE, 38.

Dodajmy, że funkcjonuje jeszcze jeden typ pobożności, który można wyrazić literą „z” – czyli z Maryją, w jedności z Nią, w Jej towarzystwie i pod Jej opieką. Ten typ mocno akcentuje Jan Paweł II w *Rosarium Virginis Mariae*. Różaniec według Ojca Świętego to kontemplacja Chrystusa wraz z Maryją, czyli: *wspominanie Chrystusa z Maryją*<sup>113</sup>; *uczenie się Chrystusa od Maryi*<sup>114</sup>; *upodobnianie się do Chrystusa z Maryją*<sup>115</sup>; *proszenie Chrystusa z Maryją*<sup>116</sup>; *głoszenie Chrystusa z Maryją*<sup>117</sup>. Ten model pobożności również należy mieć na względzie w przepowiadaniu maryjnym.

## 2. Katecheza maryjna

Kolejną ważną formą przepowiadania duszpasterskiego jest katechizacja, w której katecheza maryjna ma swoje dobrze ugruntowane i niebłahe miejsce<sup>118</sup>. Jak już wyżej zaznaczono, wskazania dotyczące

---

<sup>113</sup> RVM 13.

<sup>114</sup> TAMŻE, 14.

<sup>115</sup> TAMŻE, 15.

<sup>116</sup> TAMŻE, 16.

<sup>117</sup> TAMŻE, 17.

<sup>118</sup> Na temat katechezy maryjnej zob.: Z. WARDESKA, *W szkole Matki Bożej z Lourdes*, „Katecheta” 3(1959) 7-12; J. VIRMORT, *Katechezymaryjne stosownie do wieku dziecka*, „Katecheta” 3(1959) 412-418; J. WALCZAK, *Maryja w życiu kilkunastolatek*, „Katecheta” 10(1966) 159-164; B. JABŁONSKA, *Elementy maryjne w katechizacji*, „Katecheta” 10(1966) 164-167; J. STRAWIŃSKA, *Wychowanie maryjne w katechezie*, „Katecheta” 10(1966) 167-168; J. CHARYTAŃSKI, *Katecheza o Maryi w świetle Soboru Watykańskiego II*, „Katecheta” 12(1968) 11-115; A. LEPA, *Wartości wychowawcze kultu maryjnego*, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 49(1975) nr 5-6, 133-140; P. BEDNARCZYK, *Wartości wychowawcze katechezy maryjnej*, „Katecheta” 20(1976) 49-55; TENŻE, *Czy rzeczywiście katecheza maryjna wychowuje chrześcijanina?*, „Katecheta” 20(1976) 97-108; H. WISTUBA, *Refleksje nad wychowaniem maryjnym*, „Katecheta” 21(1977) 211-214; M. SONDEJ, *Maryja wierna Bogu. Biuletyn Katechetyczny*, „Collectanea Theologica” 53(1983) f. I, 115-123; M. RASKE, *Maryja w nauczaniu religii. Biuletyn Katechetyczny*, „Collectanea Theologica” 56(1986) f. I, 87-95; J. BOLEWSKI, *Maryjny wymiar ewangelizacji*, „Przegląd Powszechny” 110(1993) nr I, 127-133; TENŻE, *Maryjny wymiar nowej ewangelizacji*, „Przegląd Powszechny” 111(1994) nr 5, 215-223; B. STRUŻYCKI, *Wychowanie do pobożności maryjnej w katechezie klas od 1 do 4, na podstawie podręczników „Bóg naszym Ojcem” i „Bóg z nami”*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” (1994) nr 5, 181-187; S. KULPACZYŃKI, D. RUTKOWSKA, *Celebracja ikony maryjnej, w: Celebracje w katechezie*, red. S. KULPACZYŃSKI, Kraków 1999, 135-151; G. KUSZ, *Katecheza maryjna Jana Pawła II*, w: *Ut Mystrium Paschale Vivendi Exprimatur*, red. T. DOŁA, R. PIERSKAŁA, t. 38, Opole 2000, 547-557; TENŻE, *Katecheza maryjna Jana Pawła II*, w: *W poszukiwaniu kształtu katechezy. Księga pamiątkowa ku czci księdza Edwarda Lazarowicza*, red. B. KLAUS, Tarnów 2000, 51-61; L. POTYRAŁA, *Ikona: katechetyczna funkcja*

kaznodziejskiego kształtowania właściwego obrazu Matki Najświętszej odnoszą się również do przepowiadania katechetycznego. Mając to na uwadze, jako uzupełnienie treści zamieszczonych wyżej, zwróćmy tylko uwagę na dwa najważniejsze dokumenty dotyczące katechizacji, szukając w nich dodatkowych wskazówek dla maryjnego przepowiadania katechetycznego.

15 sierpnia 1997 r. Jan Paweł II zatwierdził *Dyrektorium ogólne o katechizacji*<sup>119</sup>, przygotowane przez Kongregację ds. Duchowieństwa. Dokument ten ukazuje, jak katecheza łączy się z Objawieniem Bożym i jego aktualnym przekazywaniem w ramach prowadzonej współcześnie ewangelizacji. Na tym tle określa naturę katechezy oraz określa normy i kryteria przedstawiania orędzia ewangelicznego.

W interesującej nas kwestii warto zwrócić uwagę na treści dokumentu, które zawierają wątki maryjne<sup>120</sup>. Bardzo znamienym jest punkt zatytułowany „Katecheza w relacji do religijności ludowej”<sup>121</sup>. Dla nas ten fragment jest merytorycznie bardzo ważny. *Dyrektorium* w tym miejscu zauważa, że cześć dla Matki Bożej przybrała różnorodne formy, uzależnione od czasu, miejsca, tradycji kulturowej. Te formy, poddane wpływom czasów, potrzebują odnowionej katechezy. Właściwie ustawiona katecheza pozwoli zastąpić w wyrazach pobożności maryjnej elementy przemijające, a elementy stałe dowartościować, oraz, co jest warte podkreślenia, pozwoli *włączyć treści doktrynalne, do których doszła refleksja teologiczna, a które zostały zaproponowane w nauczaniu Kościoła*. Tak rozumiana katecheza jest niezwykle potrzebna. Dalej dokument postuluje, wyraźnie opierając się na *Marialis cultus* (24-25. 29), aby *katecheza wyraziła wymiar trynitarny, chrystologiczny i eklezjalny, które należą do istoty mariologii. Ponadto, dokonując weryfikacji lub tworząc praktyki pobożności maryjnej, należy uwzględnić ukierunkowanie biblijne, liturgiczne, ekumeniczne i antropologiczne*.

*ikony*, Kraków 1998; M. ZAJĄC, *Z Maryją wielbimy Boga w Trójcy Świętej. Szkice katechez jubileuszowych i maryjnych*, Tarnów 2000.

Powyższa bibliografia według: *Bibliografia katechetyczna 1945-1995*, oprac. R. MURAWSKI, przy współprac. R. CZEKAŁSKIEGO i J. TOCHMAŃSKIEGO, Warszawa 1999, 160; *Bibliografia katechetyczna 1965-2000*, oprac. R. CZEKŁASKI, R. MURAWSKI, Warszawa 2002, 68-69.

Por. także. Cz. M. SONDEJ, *Katecheza maryjna pomocą w formowaniu postaw chrześcijańskich młodzieży*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 103-118; Z. GRYGORCEWICZ, *Maryja w katechezie wspólnot neokatechumenalnych*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 119-168.

<sup>119</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998.

<sup>120</sup> TAMŻE, 55, 78, 154, 196, 291.

<sup>121</sup> TAMŻE, 196.

Drugi dokument to *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*<sup>122</sup>. Dokument Konferencji Episkopatu Polski z 2001 r. zawiera normy, wytyczne i sugestie dla pracy katechetycznej w całej Polsce, zgodnie ze wskazaniem *Dyrektorium ogólnego*, przenosząc na teren naszego kraju zasady i propozycje tam zawarte. Możemy za bpem Nyczem powiedzieć, że polskie *Dyrektorium* nie powtarza tych części *Dyrektorium ogólnego*, które są ważne dla wszystkich i dla wszystkich obowiązujące. Natomiast zatrzymuje się na tych elementach katechezy, które domagają się uszczegółowienia w stosunku do wskazań dokumentu rzymskiego oraz uwzględnia te specyficzne problemy katechezy w Polsce, które nie mogły znaleźć rozwiązania w *Dyrektorium ogólnym*<sup>123</sup>.

Tu też na jeden z punktów zwróćmy uwagę szczególną (76), gdyż poświęcony jest wprost problematyce maryjnej w polskiej katechezie. Z racji jego doniosłości przytaczamy go w dosłownym brzmieniu: *Tajemnicę Maryi ujmuje posoborowa teologia w kontekście tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Maryja, Królowa Polski, jest główną Patronką naszej Ojczyzny. Jej opiece zawdzięczają nasi przodkowie zwycięstwo i pomyślność. Dlatego też wymiar maryjny katechezy polskiej wydaje się być czymś naturalnym. Mariologia winna przenikać całe nauczanie kościelne, ponieważ Maryja jest Tą, która pierwsza uwierzyła, jest też Matką Kościoła i wszystkich chrześcijan. Stąd należy Maryję ukazywać jako Matkę życia, Matkę ubogich, Matkę Kościoła domowego, Pannę czystą, jako Tę, która dobrze skorzystała ze swojej wolności. Duchowość maryjna winna budować mocne fundamenty pod 'chrześcijaństwo dni powszednich'. Katecheza winna zachęcać do uczestnictwa w liturgii i nabożeństwach stanowiących kult maryjny. Chodzi tu zwłaszcza o święta maryjne, jak również miesiące poświęcone szczególnej czci Maryi: maj i październik. Nabożeństwa te, gromadzące znaczną liczbę wiernych, są szansą na katechizowanie ludzi w różnym wieku, także dorosłych. Należy również dłożyć starań, aby kult i pobożność maryjna były właściwie sprawowane i rozumiane. Katecheza winna przyczyniać się do tego, by nie przyjmowały form niewłaściwych, lecz opierały się na zdrowej nauce chrześcijańskiej*<sup>124</sup>.

<sup>122</sup> KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001; na temat dokumentu zob.: R. MURAWSKI, *Dyrektorium katechetyczne dla Polski*, w: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, red. R. CHAŁUPNIAK, J. KOSTORZ, Opole 2001, 199-208; TENŻE, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. CZEKALSKI, Płock 2001, 67-77.

<sup>123</sup> K. NYCZ, *Wstęp*, w: *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce...*, 9.

<sup>124</sup> *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce...*, 76.

### 3. Czytelnictwo prasy i książki religijnej

Jan Paweł II z okazji pięćdziesiątej rocznicy swoich święceń kapłańskich napisał książkę, którą zatytułował *Dar i tajemnica*. Pisze w niej, że nabożeństwo do Matki Bożej w postaci tradycyjnej wyniósł z domu rodzinnego i wadowickiej parafii. Kiedy znalazł się w Krakowie na Dębnikach, jak sam zauważa, Jego sposób pojmowania nabożeństwa do Matki Bożej uległ pewnej przebudowie. O ile dawniej był przekonany, że *Maryja prowadzi nas do Chrystusa*, o tyle w tym okresie zaczął rozumieć, że *również i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki*. Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionował *swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa*. Wówczas z pomocą przyszła mu książeczka św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort, nosząca tytuł: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Papież pisze: *w książeczce tej znalazłem poniekąd gotową odpowiedź na moje pytania. Tak, Maryja nas przybliża do Chrystusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie. Traktat św. Ludwika Marii Grignion de Montfort może razić swoim stylem przesadnym i barokowym, ale sam rdzeń prawd teologicznych, które w tym traktacie się zawierają, jest bezcenny*<sup>125</sup>.

Przytoczony epizod z życia Jana Pawła Wielkiego pokazuje, jak ważną jest dobra lektura dla właściwego kształtowania i przeżywania swojej wiary. Słowo Boże, w tym słowo o Matce Boga, trafia do słuchaczy nie tylko w postaci słowa mówionego, ale również słowa drukowanego. Książka i prasa religijna to przedłużenie ambony i salki katechetycznej. Stąd fakt czytelnictwa, jego jakość, stwarzanie możliwości nie powinny być obce duszpasterzowi.

Zatroskanie duszpasterskie winno dotyczyć, jak zresztą ma to miejsce w wielu wspólnotach parafialnych, kolportażu prasy religijnej i zachęty do jej czytania. Z badań socjologicznych dotyczących czytelnictwa prasy katolickiej wynika, że prawie wszystkie parafie zajmują się kolportażem prasy katolickiej wśród parafian<sup>126</sup>. W świetle badań przeprowadzonych w 1998 r. jakąś formę czytelnictwa czasopism religijnych deklaruje ogółem 63,2% badanych respondentów<sup>127</sup>, zauważmy jednak,

<sup>125</sup> JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich, Kraków 1996, 28, 29-30.

<sup>126</sup> E. FIRLIT, *Czytelnictwo prasy katolickiej oraz odbiór katolickich programów radiowych i telewizyjnych w społecznościach parafialnych* (Komunikat z badań w 1994 r.), w: *Religia a mass media. Znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski*, red. W. ZDANIEWICZ, Zabki 1997, 78.

<sup>127</sup> K. KLAUZA, *Mass media a religijność*, w: *Religijność Polaków 1991-1998*, red. W. ZDANIEWICZ, Warszawa 2001, 137.

że pytanie w ankiecie badawczej dotyczyło faktu lektury (być może nawet jednorazowego) czasopisma w ciągu ostatniego roku, stąd dosyć wysoki procent czytających<sup>128</sup>.

W Polsce wychodzi ok. 250 czasopism katolickich<sup>129</sup>. W prasie tej, głównie „Niedzieli” i „Gościu Niedzielnym” (te dwa tytuły stanowią 57,1% czytanych w Polsce czasopism religijnych)<sup>130</sup>, niemało jest dobrych artykułów o tematyce maryjnej, zwłaszcza dotyczącej obchodów i treści liturgicznych uroczystości, świąt i wspomnień maryjnych.

Na rynku wydawniczym znajdują się również periodyki o wybitnie maryjnym charakterze, wśród których warte polecenia są wydawane przez franciszkanów miesięczniki służące systematycznej formacji w duchu Rycerstwa Niepokalanej (MI): *Rycerz Niepokalanej* (wydawany od 1922 r.) o charakterze apostołsko-maryjnym adresowany do szerokiego grona czytelników<sup>131</sup> i *Informator Rycerstwa Niepokalanej* (od 1935 r. najpierw jako Biuletyn MI) dla zorganizowanych kół Rycerstwa Niepokalanej, którego zadaniem jest informacja i formacja członków tego stowarzyszenia. Dla dzieci wydawany jest *Maty Rycerzyk Niepokalanej* (1938 r.), a dla młodzieży ruchu MI pismo *Czekam* (1935 r.). Warunkiem otrzymania prenumeraty na powyższe pisma jest wpłacenie dobrowolnej ofiary.

Z pism innych ruchów i stowarzyszeń katolickich na wzmiankę zasługują *Legio Mariae* - biuletyn informacyjny „Legionu Maryi” - stowarzyszenia ludzi świeckich mającego na celu głoszenie chwały Bożej i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostołską w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Maryi<sup>132</sup>, wydawany od września 1991 r. (od 2001 r. z wkładkami diecezjalnymi).

W służbie odradzających się „Sodalicji Mariańskich” w Polsce, czyli stowarzyszeń religijno-społecznych, których celem jest formacja swoich członków na ludzi żyjących pełnią Ewangelii oraz odpowiedzialnych za

<sup>128</sup> Pytanie D7 ankiety *Postawy społeczno-religijne Polaków brzmi*: „Jeżeli tak, to jakie czasopisma religijne czytała(a) Pan(i) w ciągu ostatniego roku”?; zob.: *Religijność Polaków 1991-1998...*, 182.

Według badań przeprowadzonych przez E. Firlit w 1994 r. w województwie warszawskim i nowosądeckim, to ogółem na pytanie brzmiące: „czy czyta Pan(i) czasopisma katolickie” tylko 38,1 % respondentów odpowiedziało „tak”. E. FIRLIT, *Czytelnictwo prasy katolickiej...*, 82.

<sup>129</sup> A. LEPA, *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, Łódź 1994.

<sup>130</sup> K. KLAUZA, *Mass media a religijność...*, 137.

<sup>131</sup> Ze wspomnianych wyżej badań wynika, że „Rycerz Niepokalanej” znajduje się na trzecim miejscu (6%) wśród czasopism katolickich najczęściej czytanych w Polsce, po „Niedzieli” i „Gościu Niedzielnym”. K. KLAUZA, *Mass media a religijność...*, 137.

<sup>132</sup> W. SIWAK, *Legion Maryi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 657-661.

Kościół i jego misję w świecie<sup>133</sup>, pozostaje niedawno wznowione (2002 r.) po 63 latach pismo *Sodalis Marianus* - kwartalnik poświęcony sprawom Polskich Sodalitji Mariańskich: formacji (artykuły, konferencje, poezje, propozycje modlitw i nabożeństw, przedruki fragmentów dzieł klasyków) i informacji członków (sprawozdania, komunikaty). Godnym zauważenia są także prezentacje innych ruchów i stowarzyszeń.

Siostry Loretanki wydają kolorowe czasopismo (na dobrym papierze) *Różaniec*, którego profil można określić jako miesięcznik formacji różańcowej. Choć sporą część czytelników stanowią członkowie Żywego Różańca, to zasadniczo pismo jest przeznaczone dla wszystkich, którzy swoją duchowość i pobożność pragną kształtować „w szkole Maryi” w oparciu o modlitwę różańcową. Oprócz artykułów czysto religijnych, na łamach miesięcznika poruszane są sprawy społeczne, problematyka życia rodzinnego i wychowania oraz tematyka historyczna. Przystępny język artykułów sprawia, że miesięcznik może służyć jako pomoc dla kapłanów – opiekunów grup modlitewnych i innych ruchów katolickich oraz liderów tychże grup<sup>134</sup>.

Nie tylko ruchy i stowarzyszenia mają swoje periodyki. Również niektóre sanktuaria wydają swoje pisma. I tak: Kuria Generalna Zakonu Paulinów i zarząd Klasztoru Jasnogórskiego wydają od 1983 r. ilustrowany miesięcznik *Jasna Góra*, w którym możemy znaleźć dokumenty Kościoła powszechnego i partykularnego na temat Najświętszej Maryi Panny, teksty ślubowań, akty zawierzeń Maryi, przemówienia, homilie, wykłady, artykuły problemowe, wywiady, dyskusje, relacje z kongresów, reportaże z pielgrzymek, biografie osób, które osiągnęły dojrzałość religijną dzięki Matce Bożej Jasnogórskiej. Zapis życia religijnego sanktuarium podaje kronika z zanotowaniem wotów i uzyskanych łask. Jasnogórski miesięcznik propaguje rodzime formy pobożności maryjnej, wyrosłe z tradycji sanktuarium: zawierzenie Maryi, Apel Jasnogórski, teksty modlitw, medytacje. Podaje intencje modlitewne dla członków wspólnoty modlitwy różańcowej. Odnotowuje przejawy twórczości inspirowane maryjnością: poezję, utwory literackie, dzieła muzyczne, pieśni i piosenki. Uczestniczy w dialogu ekumenicznym m.in. poprzez wywiady z ludźmi różnych wyznań i narodowości. Zamieszcza relacje z życia innych sanktuariów maryjnych (polskich i zagranicznych), informuje o polskich kaplicach i obrazach Matki Bożej na świecie. Przekazuje listy i świadectwa osób poszukujących wiary i powracających do Boga<sup>135</sup>.

<sup>133</sup> T. USZYŃSKI, *Sodalitje Mariańskie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin- Kraków 2002, 825-828.

<sup>134</sup> <http://www.loretanki.pl/index2.php?typ=cz&mode=prez&nr=1/>

<sup>135</sup> <http://www.jasnagora.pl/miesiecznik/>



Bardzo godnym polecenia jest dwumiesięcznik o charakterze formacyjnym *Zeszyty Maryjne* wydawany od 1998 r. przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” w Licheniu. *Zeszyty* są zawsze tematyczne i od początku podejmują hasło danego roku duszpasterskiego. Każdy *Zeszyt* składa się z wielu działów formacyjnych, jak np.: biblijnego, liturgicznego, nauczania Ojców Kościoła, Magisterium. Przybliża osobę Maryi, zachęcając do Jej naśladowania. Podejmuje również tematykę sanktuarijną, także w sposób formacyjny. Do stałych zagadnień należą ponadto tematy bliskie rodzinie i codzienności chrześcijańskiego życia (w tym modlitwy).

Prowincja Polska Misjonarzy Saletynów wydaje dwumiesięcznik *La Salette - Posłaniec Matki Bożej Saletyńskiej* wznowiony w 1995 roku. Pismo ukazuje aktualność słów Maryi objawiającej się w La Salette, wzywających do pokuty i nawrócenia. Na kartach tego pisma można znaleźć materiały wskazujące dzisiejszemu, często zagubionemu człowiekowi, drogę przemiany życia i powrotu do Boga. „Posłaniec” propaguje formy pobożności maryjnej, wyrosłe z tradycji sanktuarium w Dębowcu i w La Salette. Zawiera teksty formacyjne dla członków Apostolstwa Rodziny Saletyńskiej (ARS). Prezentuje przejawy twórczości inspirowane objawieniami w La Salette i duchowością saletyńską. Prezentowane są też listy i świadectwa tych, którzy poszukują wiary i tych, którzy podejmując wysiłek współpracy z łaską Bożą weszli na drogę nawrócenia i pojednania z Bogiem i ludźmi<sup>136</sup>.

Wszystkie wyżej wspomniane tytuły mogą z wielkim pożytkiem służyć parafialnemu duszpasterstwu maryjnemu.

W służbie duszpasterstwa maryjnego pozostają również **biblioteki parafialne**. Teoria bibliotekarstwa wyróżnia w zbiorach bibliotecznych tzw.: wydawnictwa zwarte (książki, broszury), wydawnictwa ciągłe (czasopisma, wydawnictwa seryjne) oraz zbiory specjalne (rękopisy, starodruki, mapy, kasety, płyty CD)<sup>137</sup>. Trzeba zauważyć, że zbiory bibliotek parafialnych najczęściej obejmują tę pierwszą grupę zbiorów (książki). Daje się zauważyć brak wydawnictw ciągłych, głównie czasopism, których jest sporo na rynku. Jak wiemy, wiele parafii rozprawdza różne tytuły (w tym maryjne), dobrze byłoby zostawiać po jednym tytule w bibliotece. Wielce pożądaną byłaby nawet w tym wypadku czytelnia czasopism<sup>138</sup>.

Specyfika biblioteki parafialnej zakłada bardziej popularny charakter księgozbioru, jednak czymś wskazanym byłoby, aby w katalogu można

<sup>136</sup> <http://www.poslaniecmbms.saletyni.pl/>

<sup>137</sup> *Bibliotekarstwo*, red. Z. ŻMIGRODZKI, Warszawa 1994, 46.

<sup>138</sup> R. SZCZEPANIAK, *Refleksje o możliwości doskonalenia pracy biblioteki parafialnej*, „Fides. Biuletyn bibliotek kościelnych” (1997) nr 1-2, 195.

było znaleźć podstawowe dokumenty Kościoła<sup>139</sup>, trochę źródeł<sup>140</sup>, wartościowe serie wydawnicze<sup>141</sup>, kilka „świeżych” pozycji naukowych. Ważny jest również dobór proponowanej literatury, tak aby uwzględniał teologiczny *kairos* czytelnika<sup>142</sup>.

Oczywiście najlepsze czasopisma i bogato wyposażone biblioteki nie przyniosą wielkich owoców, jeśli braknie w nich czytelników. Jak wiemy, z czytelnictwem w ogóle nie jest najlepiej<sup>143</sup>, stąd istnieje wielka potrzeba czynnej rekomendacji, reklamy wydawnictw periodycznych i działalności bibliotek parafialnych<sup>144</sup>.

#### 4. Zakończenie

Przedstawione wyżej refleksje były próbą ukazania jakby trzech podstawowych obszarów przepowiadania maryjnego w duszpasterstwie: kaznodziejstwa, katechizacji i czytelnictwa prasy i książki religijnej. Są to niezmiernie ważne dziedziny duszpasterskich działań mające ogromny (podstawowy) wpływ na kształtowanie właściwego obrazu Matki Najświętszej w świadomości wiernych, co przekłada się również na ich pobożność i przejawy kultyczne. Stąd ogromna odpowiedzialność głosicieli słowa, za tę ważną dziedzinę depozytu naszej wiary, jaką jest nauka o Maryi Matce Bożej.

Najpierw od strony negatywnej zwróciliśmy uwagę za o. Napiórkowskim, aby w maryjnym przepowiadaniu unikać: przerostu spekulacji

<sup>139</sup> *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, Warszawa 1990.

<sup>140</sup> Np.: *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej* (t. 1-12), red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, wydawane przez Wydawnictwo Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie; *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 1-5, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999 (wydane przez Wydawnictwo Księży Marianów).

<sup>141</sup> Np.: Seria mariologiczna *Theotokos* (t. 1-10) wydawana przez Wydawnictwo Księży Marianów; *Biblioteka mariologiczna* (t. 1-8) wydawana przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne; *Salvatoris Mater* kwartalnik mariologiczny wydawany od 1999 r. przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” w Licheniu (dotychczas 25 tomów).

<sup>142</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O wznowianiu dawnych tekstów pobożności maryjnej. Problem polskiej recepcji Vaticanum II*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 327-335.

<sup>143</sup> Badania socjologiczne wskazują, że w 1991 r. czytanie książek religijnych deklarowały 35,6 % respondentów, a w 1998 r. 34,5%. W tym osoby w wieku 50-69 lat stanowili 40%, respondenci powyżej 70 roku życia stanowili 37%, młodzież w wieku 18-19 lat - 33%. Wśród czytających ewidentnie przeważają osoby starsze. K. KLAUZA, *Mass media a religijność...*, 135.

<sup>144</sup> Zob. ciekawe propozycje: M. WÓJTOWICZ, *Promocja bibliotek parafialnych*, „Fides. Biuletyn bibliotek kościelnych” (2001) nr 1-2, M. 175-182; PUŁCZYŃSKA, *Próba zintegrowania funkcji bibliotek z głównymi zadaniami duszpasterstwa parafialnego w oparciu o bibliotekę parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Zabierzowie*, „Fides. Biuletyn bibliotek kościelnych” (1997) nr 1-2, 181-183.

nad biblijną wizją dziejów zbawienia; zbytniego antropomorfizowania i kontrastowania Maryi jako „dobrej mamy” z Bogiem Ojcem, rezerwowania sprawiedliwości Chrystusowi a miłosierdzia Maryi; przemilczania nauki o pośrednictwie Chrystusa; zastępowania Ducha Świętego Maryją; zbytniego eksponowania w czci maryjnej wzywania, pomijając naśladowanie; „okradania” Maryi z Chrystusa. Poprawnemu przepowiadaniu według ks. Twardego obcy jest również: apokryfizm, mariocentryzm, sentymentalizm i instrumentalne traktowanie Matki Bożej „dla własnych potrzeb”.

Poczyniliśmy również pewne sugestie na temat pozytywnego wymiaru przepowiadania maryjnego, które od strony metodologicznej winno ukazywać ikonę Maryi malowaną (pisaną, mówioną): słowem Bożym i świętą Tradycją Kościoła; jego nauczaniem, zwłaszcza VIII rozdziałem *Lumen gentium*, *Signum magnum*, *Marialis cultus* i *Redemptoris Mater*; tekstami świętej liturgii; ukazywaną w relacji do innych dyscyplin teologicznych i humanistycznych oraz usytuowaną gdzieś między minimalizmem i maksymalizmem maryjnym. Aspekt treściowy maryjnego przepowiadania winien uwzględniać przede wszystkim: Boże macierzyństwo Maryi; Jej obecność w tajemnicy Chrystusa; historiozobawczy wymiar tej obecności oraz wzorczość Matki Pana dla każdego z Jej czcicieli.

Sugestie co do maryjnego przepowiadania katechetycznego oparliśmy na dwóch ostatnich najważniejszych dokumentach dotyczących katechizacji: *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* i *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce*. Według pierwszego dokumentu właściwie ustawiona katecheza winna służyć oczyszczaniu pobożności maryjnej z elementów przemijających i włączyć w nią treści doktrynalne, do których doszła współczesna refleksja teologiczna; uwzględniając wymiar trynitarny, chrystologiczny i eklezjalny, oraz ukierunkowanie biblijne, liturgiczne, ekumeniczne i antropologiczne nauczania o Maryi. Dokument drugi proponuje, aby Maryję ukazywać jako Matkę życia, Matkę ubogich, Matkę Kościoła domowego, Pannę czystą, jako Tę, która dobrze skorzystała ze swojej wolności. Duchowość maryjna winna budować mocne fundamenty pod *chrześcijaństwo dni powszednich*. Katecheza ma zachęcać do uczestnictwa w liturgii i nabożeństwach maryjnych.

Trzeci obszar maryjnego przepowiadania, jakim jest słowo drukowane, został przedstawiony już bardziej w formie omówienia polskiego rynku czasopism o charakterze maryjnym, ze wskazaniem możliwości i potrzeby wykorzystania druku w duszpasterstwie parafialnym poprzez propagowanie czytelnictwa i promocję bibliotek parafialnych.

Trzeba dodać, że w opracowaniu został przedstawiony mały wycinek duszpasterstwa maryjnego, jakim jest przepowiadanie słowa. Drugim po-

lem duszpasterskiego działania, na który koniecznie warto w przyszłości zwrócić uwagę, jest cała sfera liturgii (zauważyć i bardziej wykorzystywać „Zbiór mszy o NMP” wraz z Lekcjonarzem) i pobożności ludowej (praktyki i nabożeństwa). Kolejnym polem, które nie może umknąć uwagi, jest formacja poprzez ruchy i stowarzyszenia maryjne.

Aby niniejsze opracowanie zamknąć jakąś klamrą, na koniec wróćmy do dyskusji na temat: „Maryjność – to szansa czy zagrożenie”, która, jak wspomnieliśmy we wstępie, miała miejsce przed dwudziestu laty na Jasnej Górze. O. Rufin Abramek zauważył wtedy, że nieraz pobożność mija się z teologią. Do Chrystusa przez Maryję (i na odwrót) prowadzi droga serca (uczucie, intuicja, spontaniczność) i droga rozumu (systematyczna refleksja, teologia). Jest źle, gdy drogi te się rozchodzą. *Jest winą serca, gdy poddaje się tylko emocjom i nie wie, co czyni (to charakteryzuje pewne postawy dewocji maryjnej nie noszącej znamion kultu błogosławionego przez Kościół). Jest jednak również winą rozumu, jeśli ucieka od tej części chrześcijaństwa (albo ją lekceważy), którą jest prawda o Bogurodzicy*<sup>145</sup>.

Chociaż zwróciliśmy uwagę tylko na drogę rozumu (poprawnej teologii w przepowiadaniu), wydaje się, że przepowiadanie maryjne w duszpasterstwie parafialnym winno podążać tymi obiema drogami, starając się, aby droga rozumu i droga serca biegingy bardzo blisko siebie i jedna korygowała drugą.

Ks. dr Waclaw Siwak  
Wyższe Seminarium Duchowne (Przemysł)

ul. Zamkowa 5  
PL - 37-700 Przemysł  
e-mail: k\_ws@poczta.onet.pl

## La predicazione mariana nella pastorale parrocchiale. I suggerimenti del teologo

(Riassunto)

Nella attività pastorale della Chiesa il posto privilegiato occupa la predicazione, lo stesso riguarda la pastorale mariana. L'autore cerca di presentare il modo corretto del parlare di Maria. Prima però indica “i peccati” della predicazione mariana, e cioè tra l'altro apocrifismo, sentimentalismo, falsa l'immagine di Dio e di Maria.

<sup>145</sup> *Maryjność, szansa czy niebezpieczeństwo...*, (cz. I), 14.

Per quanto riguarda la corretta predicazione mariana si deve fare attenzione alla fedeltà alla parola di Dio, alla Tradizione della Chiesa, all'insegnamento del Magistero della Chiesa, alla liturgia e anche alle principi teologici formulati dalla "Marialis cultus".

La corretta immagine di Maria nella pastorale mariana dipende anche dalla icona teologica di Maria, e cioè vista nel contesto dell'insieme delle verità teologiche.

Per la pastorale mariana ha una importanza anche una corretta catechesi mariana, le riviste e i libri mariani.